

Sygn. akt V GC 1548/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Marta Gruba
Protokolant:	St. sekr. sądowy Bożena Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie, sprawy z powództwa: (...) 1 Fundusz (...)w W.

przeciwko K. B.

o zapłatę

I. Oddala powództwo,

II. zasądza od powoda (...) 1 Fundusz (...)w W. na rzecz pozwanej K. B. kwotę **180 zł (sto osiemdziesiąt złotych)** tytułem zastępstwa procesowego.

Sędzia

Sygn. akt V GC 1548/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 czerwca 2015 roku

Pozwem wniesionym w dniu 20 stycznia 2014 roku, w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód (...) 1 Fundusz (...)z siedzibą w W. domagał się zapłaty od K. B. łącznej kwoty 1161,17 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zwrotu kosztów sądowych w kwocie 30 złotych oraz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 180 złotych.

Uzasadniając swoje żądanie powód podał, że pozwaną łączyła z (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W związku z zawartą umową pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz (...) Spółka z o.o. należności wynikających z tej umowy. Wskazał dalej, że na kwotę dochodzoną pozwem składa się: kwota 899,46 złotych stanowiąca nieuiszczoną wartość ekwiwalentu za dostarczone usługi, kwota 58,60 złotych stanowiąca odsetki ustawowe naliczone przez (...) Spółka z o.o. za zwłokę liczone do dnia 20 kwietnia 2012 roku oraz kwota 203,11 złote stanowiąca skapitalizowane odsetki ustawowe liczone od dnia 21 kwietnia 2012 roku do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu. Powód wskazał równocześnie, że w dniu 25 kwietnia 2012 roku zawarł z (...) Spółka z o.o. umowę cesji wierzytelności objętej wniesionym pozwem. W związku z brakiem zapłaty wyżej wskazanych kwot powód wezwał pozwaną do zapłaty należnej kwoty.

W uzupełnieniu pozwu powód wskazał, że kwota 899,46 złotych wynika z następujących dokumentów księgowych: faktury z dnia 4 października 2011 roku opiewającej na kwotę 776,14 złotych wymagalnej od dnia 25 października 2011 roku oraz faktur z dnia 4 września 2011 roku na kwotę 123,18 złotych oraz kwotę 0,14 złotych wymagalnych od dnia 19 września 2011 roku.

W dniu 7 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny wydał nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, wniesionym w dniu 26 lutego 2014 roku pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana podniosła zarzut braku legitymacji procesowej powoda. Wskazując, że nie łączyła ją z powodem żadna umowa. Ponadto podała, że nie doszło do skutecznego przelewu wierzytelności pomiędzy powodem, a (...) Sp. z o.o. z uwagi bowiem na to, że pozwana jest konsumentem (...) Sp. z o.o. nie mogło bez jej zgody przenieść na rzecz powoda wierzytelności wynikającej z umowy o świadczenie usług abonamentowych zawartej z pozwaną. W dalszej kolejności pozwana przyznała, że łączyła ją z (...) Sp. z o.o. umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Równocześnie jednak podniosła, że (...) Sp. z o.o. nie wywiązał się z umowy, a usługa przez niego dostarczona była niezgodna z umową. Wskazała, że pomimo wielu reklamacji telefonicznych, jak i pisemnych składanych przez pozwaną operator nie usunął niezgodności towaru z umową. Podała, że przez cały okres trwania przedmiotowej umowy nie miała ona możliwości (z wyłącznej winy (...) Sp. z o.o.) wykonywania połączeń wychodzących, a gdy do nich doszło, to były rozłączane. Ten sam problem występował również w przypadku połączeń przychodzących. Winę za powyższe ponosił operator z uwagi na to, że karta SIM z numerem pozwanej była niekompatybilna z aparatem telefonicznym, który został jej przekazany przez operatora w ramach umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Dopiero po wymianie karty SIM przez operatora (...) Sp. z o.o., telefon zaczął funkcjonować prawidłowo, a usługi oferowane przez operatora były w pełni dostępne. W konkluzji pozwana wskazała, że skoro (...) Sp. z o.o. nie wywiązało się ze spełnieniem swojego zobowiązania w postaci świadczenia usług – to tym samym ona była zwolniona ze spełnienia swojego świadczenia w postaci zapłaty za usługi świadczone w ramach zawartej umowy.

Pismem procesowym z dnia 7 stycznia 2015 roku pozwana wskazała ponadto, że notą obciążeniową z dnia 4 października 2011 roku objęta była kara umowna za rozwiązanie umowy o świadczenie usług z (...), a zastrzeżenie takie należało uznać za nieważne. Zastrzeżenie kary umownej z uwagi na przedterminowe rozwiązanie umowy nastąpiło bowiem w związku z nieopłaceniem przez pozwaną zaległej faktury, czyli wiązało się z niewykonaniem świadczenia pieniężnego. Takie postanowienie umowne naruszało art. 483 § 1 kc, bowiem przepis ten wprowadza możliwość zastrzeżenia kary umownej jedynie w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania o charakterze niepieniężnym. Ponadto pozwana wskazała, że nie można przypisać pozwanej winy w niewykonaniu zobowiązania, a powód w żaden sposób tej winy nie udowodnił. Równocześnie zakwestionowała ponownie skuteczność dokonanej cesji wierzytelności.

Pismem procesowym z dnia 13 lutego 2015 roku strona powodowa wskazała, że wykazała uprawnienie do występowania w przedmiotowej sprawie z roszczeniem wobec pozwanej poprzez zawartą umowę przelewu wierzytelności z dnia 26 marca 2012 roku, przedkładając równocześnie pełnomocnictwa dla osób podpisujących wskazaną umowę. Ponadto strona powodowa wskazała, że pozwana zawierała umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, nie można więc jej uznać za konsumenta. W związku z powyższym nieuzasadnione jest stanowisko pozwanej, że w niniejszej sprawie wyłączona została możliwość przelewu wierzytelności zgodnie z art. 509 kc. Podał dalej, że z uwagi na nieuregulowanie przez pozwaną płatności wynikających z faktur VAT, operator – (...) Sp. z o.o. wystawił pozwanej notę obciążeniową numer (...) na kwotę stanowiącą równowartość ulgi przyznanej abonentowi w związku z zawarciem promocyjnej oferty. Podstawą wystawienia takiej noty był § 20 pkt 8 regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych przez spółkę (...) z dnia 19 września 2005 roku, w przypadku rozwiązania umowy z winy abonenta. Podał, że kwestię zwrotu ulgi udzielonej przy zawieraniu umowy reguluje art. 57 ust. 6 ustawy Prawo telekomunikacyjne, która to ulga ma charakter zbliżony do kary umownej jednak

karą umowną nie jest, bowiem uregulowanie to ma charakter szczególny. W dalszej części pisma strona powodowa wskazała, że nie zostały przez pozwaną zgłoszone żadne reklamacje dotyczące niewłaściwego świadczenia usług przez operatora. Wskazała ponadto, że termin wnoszenia tych reklamacji wynosi zgodnie z regulaminem 12 miesięcy od daty doręczenia rachunku telefonicznego za usługę. Równocześnie też złożenie reklamacji nie zwalnia abonenta z obowiązku zapłaty w całości rachunku telefonicznego.

Na rozprawie w dniu 28 maja 2015 roku pozwana podtrzymała swoje stanowisko w sprawie i wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała jednocześnie, że nie była konsumentem, a umowę zawarła w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 czerwca 2008 roku pozwana w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod nazwą (...) K. B. zawarła z (...) Sp. z o.o. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych na czas określony wynoszący dwa lata. Umową powyższą operator zobowiązał się między innymi do świadczenia na rzecz pozwanej usług w postaci wykonywania i odbierania połączeń głosowych. W ramach zawartej umowy pozwana otrzymała kartę SIM z numerem telefonu – (...) oraz aparat telefoniczny. Aneks do umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 8 lutego 2010 roku wyżej wskazana umowa została przedłużona na dalsze dwa lata, a pozwana otrzymała od operatora pakiet promocyjny obejmujący wymianę telefonu komórkowego na telefon S. (...). Nie doszło natomiast do wymiany starej karty SIM. Zgodnie z pkt III ust. 7 zawartej pomiędzy stronami umowy operator mógł żądać kary umownej z tytułu wcześniejszego rozwiązania umowy z winy pozwanej. Natomiast zgodnie z § 20 ust. 8 regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy z winy abonenta operator mógł żądać zwrotu ulgi przyznanej abonamentowi przy zawarciu umowy.

Dowód: umowa z dnia 2.06.2008 r. - k. 61-62; warunki ogólne umowy – k. 63-65; aneks do umowy - k. 67; regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych – k. 68.

Po wymianie aparatu na S. (...), pojawiły się problemy z właściwym korzystaniem z usług telekomunikacyjnych. Posiadany (w ramach zawartej umowy) telefon milczał gdy próbowano się na niego dodzwonić. Taki sam problem występował na dwóch aparatach prywatnych i jednym aparacie firmowym męża pozwanej – T. B., które również zostały nabyte w ramach umowy z (...). Aparaty te były wymieniane przez operatora, były zakupione w firmie (...) i miały blokadę SIM lock. Nie można było ich używać w innej sieci, z innym operatorem. T. B. wyżej wskazane problemy z telefonami wielokrotnie zgłaszał do operatora. Zgłaszając swój problem - zgłaszał problem zbiorowy kilku telefonów (także tego, który posiadała jego żona). Na telefonie użytkowanym przez męża pozwanej wyświetlił się kod błędów. T. B. skonsultował się z przedstawicielem S. (...), który poinformował go, że telefony są nowoczesne, a karty SIM przestarzałe i należy je wymienić, aby umożliwić prawidłowe działanie telefonów. Informację tą T. B. przesłał do firmy (...) i otrzymał odpowiedź, że firma (...) nie jest kompetentna do wydawania takich opinii. Pozwana oraz jej mąż zawiesili płatność za telefony do czasu wymiany przez firmę (...) kart. Wymiana tych kart była płatna i operator chciał ich obciążyć płatnością. Pozwana traciła klientów na skutek problemów z telefonem i zmieniła operatora. Z telefonu został ściągnięty sim lock przez O., a kartę wymienił już nowy operator. Pozwana nie uiściła należnych opłat z tytułu zawartej umowy z (...)z uwagi na to, że telefon przez nią posiadany nie działał.

Dowód: zeznania świadka T. B. – k. 231-231v; korespondencja pomiędzy T. B. a operatorem dot. reklamacji – k. 97-113; korespondencja e-mail z dnia 3.04.2012 r. - k. 114.

W dniu 4 września 2011 roku (...) Sp. z o.o. wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 123,79 złotych płatną do dnia 19 września 2011 roku. Kwota ta obejmowała opłaty za usługi telekomunikacyjne świadczone w okresie rozliczeniowym od 4.08-3.09.2011 roku. W dniu 4 września 2011 roku operator wystawił pozwanej także notę odsetkową na kwotę 0,61 złotych w związku z tytułu opóźnienia w płatności faktury za lipiec 2011 roku. Kolejno w dniu 4 października 2011 roku spółka (...) Sp. z o.o. wystawiła pozwanej notę obciążeniową numer (...) na kwotę 776,14 złotych, płatną do dnia 25 października 2011 roku. Kwota ta stanowiła obciążenie pozwanej w związku z

niedotrzymaniem zawartej umowy na czas określony. Wyżej wskazane należności wynikały z zwartej pomiędzy spółką a pozwaną umowy z dnia 2 czerwca 2008 roku.

Dowód: faktura nr (...) – k. 58; nota odsetkowa – k. 59, nota obciążeniowa z dnia 4.10.2011 r. – k. 60.

W dniu 26 marca 2012 roku powód zawarł z (...) Sp. z o.o. umowę cesji wierzytelności obejmujących określone powyżej należności.

Dowód: ramowa umowa przelewu wierzytelności z dnia 26.03.2012 r. wraz z porozumieniem z dnia 25.04.2012 r. oraz wykazem wierzytelności – k. 53-56; pełnomocnictwa wraz z odpisem KRS powoda – k. 124-142.

W związku z brakiem zapłaty przez pozwaną kwot wynikających z not i faktury wystawionych przez spółkę (...) Sp. z o.o., powód – jako nabywca wierzytelności - wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 972,80 złote w terminie do dnia 13 czerwca 2012 roku. Równocześnie zawiadamiając o dokonanych przelewach wierzytelności.

Dowód: wezwanie do zapłaty wraz z zawiadomieniem – k. 69.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów prywatnych zgromadzonych w aktach sprawy. Dokumenty te nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i prawdziwości, nie były też kwestionowane przez strony na etapie postępowania sądowego. Stanowiły więc dowód tego, że zawarte w nich oświadczenia pochodzą od osób, które je podpisały.

Równocześnie Sąd dokonał części ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadka T. B.. Zeznania te Sąd uznał w całości za wiarygodne. Były one bowiem jasne, spójne i szczegółowe, a ponadto korelowały z dokumentami zgromadzonymi w sprawie w postaci korespondencji pomiędzy T. B. a operatorem oraz wiadomości e-mail z dnia 3.04.2012 roku.

Sąd pominął wnioskowany przez pozwaną dowód z opinii biegłego celem ustalenia przyczyn nieprawidłowości w działaniu posiadanego przez nią telefonu komórkowego jako zbędny do rozstrzygnięcia sprawy. Strona powodowa bowiem nie zaprzeczyła, aby powodem braku prawidłowego działania była niekompatybilność kart SIM z telefonem. Co więcej strona powodowa nawet nie wypowiedziała się co do tej kwestii a ma obowiązek wdać się w spór. Sąd uznał więc, za przyznaną przez nią okoliczność, że winę za brak prawidłowego działania telefonu ponosi spółka (...), który nie dostosował karty SIM do telefonu przekazanego pozwanej. W związku z czym pozwana nie miała możliwości korzystania z usług telekomunikacyjnych, do czego była uprawniona w ramach zawartej umowy.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W oparciu o zgromadzone w sprawie materiały dowodowe Sąd ustalił, że pozwaną i spółkę (...) łączyła umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Równocześnie więc powód, który przejął na podstawie cesji wierzytelności przysługujące (...) Sp. z o.o. od pozwanej mógł w niniejszej sprawie powództwo celem ich dochodzenia. Legitymacja czynna powoda nie budziła bowiem wątpliwości Sądu w niniejszej sprawie. Ostatecznie bowiem sama pozwana przyznała, że zawarła przedmiotową umowę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a nie jako konsument. Powyższe wynika też jednoznacznie z treści zawartej umowy. (...)mogło więc skutecznie, bez zgody pozwanej, przenieść na podstawie art. 509 kc wierzytelności z tytułu zawartej umowy na rzecz innego podmiotu.

W przedmiotowej sprawie istotną kwestią było natomiast ustalenie, czy kwota dochodzona pozwem jest zasadna. Należy wskazać, że świadczenie usług telekomunikacyjnych zostało uregulowane w ustawie z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.). Natomiast w części nieuregulowanej w powyższej ustawie zastosowanie mają przepisy ogólne Kodeksu cywilnego (tj. księga I - Część ogólna, księga III - Zobowiązania, tytuł I-X).

Należy wskazać, że umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych ma charakter umowy odpłatnej, a więc takiej umowy, w której każda strona ma uzyskać określoną korzyść majątkową. Z odpłatnością umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych związana jest również wzajemność. Zgodnie bowiem z art. 487 § 2 kc umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej.

Ponadto podkreślić trzeba, że umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania. Podstawą do oceny, czy świadczący usługi wykonał je należyście, są więc postanowienia kontraktowe regulujące powinności dłużnika, a w zakresie, w jakim umowa tego nie rozstrzyga, niezbędne jest rozważenie zachowania zobowiązanego z punktu widzenia miernika należytej staranności (wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2000 r., II CKN 315/2000, LexisNexis nr (...)). Z uwagi na to, że podmiotem zapewniającym dostęp do usług telekomunikacyjnych jest przedsiębiorca telekomunikacyjny, to obowiązuje go wzorzec staranności określony w art. 355 § 2 kc.

Przedmiot umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych jest uwarunkowany definicją usługi telekomunikacyjnej. Usługa telekomunikacyjna w świetle art. 2 pkt 48 Prawo telekomunikacyjne to usługa polegająca głównie na przekazywaniu sygnałów w sieci telekomunikacyjnej. W ramach zawartej umowy operator był więc zobowiązany do świadczenia tego rodzaju usługi.

Zgodnie natomiast z art. 488 kc świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych powinny być co do zasady spełnione jednocześnie i każdy może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego. Zgodnie z powyższym - tym bardziej więc, w przypadku gdy usługobiorca nie uzyskał usługi, do której był uprawniony, nie jest zobowiązany do zapłaty opłaty z tego tytułu.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności faktyczne niniejszej sprawy należy wskazać, że w ramach zawartej pomiędzy pozwaną a spółką (...) umowy, pozwana była zobowiązana do zapłaty za świadczone usługi, a jednocześnie była uprawniona do korzystania z tych usług. Spółka (...) była natomiast zobowiązana do dostarczenia w sposób prawidłowy usług na rzecz pozwanej i uprawniona do domagania się zapłaty opłaty za świadczone usługi.

Z powyższego jednoznacznie więc wynika, że jedynie w przypadku prawidłowego świadczenia usług i ich otrzymania, strona pozwana byłaby zobowiązana do zapłaty z tego tytułu. Za czas, w którym operator w ogóle nie spełniał swojego świadczenia, tj. nie świadczył usługi telekomunikacyjnej, nie może on żądać zapłaty opłaty z tego tytułu. W przedmiotowej sprawie spółka (...) nie wykonała w sposób prawidłowy zobowiązania wynikającego z zawartej z pozwaną umowy. Pozwana więc nie była zobowiązana do zapłaty za usługę. W rzeczywistości bowiem po wymianie przez (...) telefonu na nowy, usługi te nie były świadczone (pозwana nie mogła wykonywać ani odbierać połączeń), co jest głównym przedmiotem umowy o świadczenie usług. Pozwana nie posiadała możliwości prawidłowego korzystania z przekazanego jej telefonu z uwagi na to, że karta, którą wcześniej otrzymała od operatora nie była kompatybilna z telefonem. Ponadto z uwagi na to, że nie można było dodzwonić się do pozwanej, traciła ona klientów. Powyższe doprowadziło do tego, że pozwana musiała zmienić operatora. Brak możliwości prawidłowego wykorzystania telefonu komórkowego był spowodowany działaniem spółki (...). To ona bowiem – jako świadcząca usługi w ramach zawartej umowy – powinna sprawdzić, czy telefon komórkowy działa w sposób prawidłowy, a w przypadku zauważania nieprawidłowości dokonać odpowiednich wymian. Tym bardziej, że operator był informowany o przedmiotowym problemie z telefonami poprzez męża pozwanej. Ponadto także zgodnie z przepisami zawartej pomiędzy stronami umowy operator ponosił odpowiedzialność za niewykonanie usługi i był zobowiązany do zwrotu abonentowi opłaty wniesionej za nie wykonane świadczenie (pkt II ust. 3 umowy). Także z uwagi na powyższe, w sytuacji braku świadczenia usług przez operatora, pozwana nie była w ogóle zobowiązana do zapłaty opłaty za usługi telekomunikacyjne, których w rzeczywistości nie otrzymała.

Strona pozwana, będąc do tego zobowiązana w myśl art. 6 kc w należyty sposób udowodniła, że odpowiedzialność za nie wykonanie zobowiązania ponosi operator, a strona powodowa tym okolicznościami nie zaprzeczyła.

Równocześnie nie można było uznać twierdzenia strony powodowej, że podnoszona przez pozwaną kwestia nienależytego wykonania umowy przez operatora jest kwestią, do której stosuje się przepisy o reklamacji i pozwana

była ograniczona terminem 12 miesięcznym do zgłoszenia roszczeń z tego tytułu. Należy bowiem wskazać, że czym innym są roszczenia z tytułu reklamacji, a czym innym kwestia niewykonania/nienależytego wykonania umowy, w przypadku której strona nie jest ograniczona żadnym terminem.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że skoro operatorowi (...)nie przysługiwało roszczenie wobec pozwanej o zapłatę za usługi, które nie były świadczone, a wynikające z faktur, to roszczenie takie równocześnie nie przysługuje stronie powodowej, która nabyła wierzycelności z tego tytułu.

Osobną kwestią do rozważenia była możliwość obciążenia pozwanej przez (...)notą obciążeniową za wcześniejsze rozwiązanie umowy z winy pozwanej. Należy wskazać, że zgodnie z umową stron (pkt III ust. 7) kara umowna z tego tytułu przysługiwała operatorowi jedynie w przypadku rozwiązania umowy z winy abonenta. Należy wskazać, że przesłanką kary umownej jest wina dłużnika w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003 r., III CKN 50/2001, LexisNexis nr (...), MoP 2011, nr 7, s. 380). Dłużnik zatem będzie zwolniony z obowiązku zapłaty kary umownej, jeżeli wykaże, że przyczyną niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania uzasadniającego naliczenie kary umownej są okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 marca 2015 r., V ACa 641/14 LEX nr 1665078).

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, aby możliwe było obciążenie pozwanej karą umowną, należało wykazać, iż ponosi ona winę w zakresie niewykonania zobowiązania. Ciężar udowodnienia tej okoliczności ciążył zgodnie z art. 6 kc na stronie powodowej, która okoliczności tej jednak nie udowodniła. Równocześnie nie powielając rozważań dotyczących niewykonania umowy przez operatora, należy wskazać, że do rozwiązania umowy nie doszło z winy pozwanej, a z winy operatora, który nie świadczył w sposób prawidłowy usług wynikających z umowy. Nie znajdują uzasadnienia twierdzenia strony powodowej, że nałożona na pozwaną nota obciążeniowa nie była w zasadzie karą umowną. Z zawartej pomiędzy stronami umowy jednoznacznie bowiem wynika, że operator był uprawniony do żądania kary umownej w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy z winy abonenta. Co prawda § 20 ust. 8 regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych nie zawiera już zapisu, iż kwota wynikająca z noty obciążeniowej jest karą umowną, a jedynie zwrotem ulgi. To jednak również w tym unormowaniu został zawarty zapis, iż zwrot tej ulgi przysługuje jedynie w przypadku rozwiązania umowy z winy abonenta. Jak natomiast zostało wskazane powyżej do rozwiązania umowy doszło z winy operatora. Nie było więc uprawnione nałożenie na pozwaną przedmiotowej noty obciążeniowej. Również z tego tytułu nie przysługiwało więc operatorowi, a równocześnie stronie powodowej jako cesjonariuszowi, żadne roszczenie wobec pozwanej.

Mając na uwadze wyżej wskazane okoliczności Sąd oddalił powództwo.

W pkt II wyroku Sąd na podstawie art. 98 kpc zasądził od powoda jako przegrywającego sprawę na rzecz pozwanej kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wyżej wskazana kwota została ustalona w oparciu o § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sędzi